

Schiller, Joanna

Międzynarodowa Konferencja "Uniwersytety i inteligencja w Rosji (koniec XIX - początek XXI wieku)", Rostów nad Donem, 8-10 czerwca 2005 r.

Rozprawy z Dziejów Oświaty 44, 249-253

2005

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Międzynarodowa Konferencja
Uniwersytety i inteligencja w Rosji (koniec XIX – początek XXI wieku),
Rostów nad Donem, 8–10 czerwca 2005 r.

W dniach 6–15 grudnia 2004 roku odbyła się w Warszawie Sesja Naukowa, zorganizowana w ramach Międzynarodowej Szkoły Humanistycznej Europy Środkowo-Wschodniej przez Ośrodek Badań nad Kulturą Antyczną Uniwersytetu Warszawskiego i Akademię „Artes Liberales”. Sesja nosiła tytuł *Tożsamość: globalna, europejska, narodowa, lokalna...* Udział wzięli reprezentanci wielu naukowych instytucji z kraju i zagranicy – uniwersytetów: Warszawskiego, Jagiellońskiego, Łódzkiego, Rzeszowskiego, Poznańskiego, Wrocławskiego, Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, instytutów Polskiej Akademii Nauk (Instytutu Historii, Instytutu Badań Literackich, Instytutu Filozofii i Socjologii, Instytutu Studiów Politycznych), a z zagranicy: z Rosji – z uniwersytetów w Moskwie, Rostowie n. Donem, z Rosyjskiej Akademii Nauk a także ze Stanów Zjednoczonych i Republiki Południowej Afryki. Pracowano w ramach 13 sesji tematycznych, w których odbywały się zarówno wykłady-referaty, jak dyskusje panelowe i warsztaty studenckie. Zgodnie z tytułem, wiodącym zagadnieniem były kwestie dotyczące pojęcia tożsamości we wszelkich jej aspektach – można tu przytoczyć kilka tematów sesji: *Współczesne koncepcje tożsamości – perspektywa filozoficzna, Tożsamość w świecie globalnym – perspektywa antropologiczna, Tożsamość i płeć (gender), Tożsamość regionalna i lokalna, Pamięć – różne punkty widzenia, Różne oblicza tożsamości narodowej, Czym jest tożsamość europejska – projekty ideologiczne, Tożsamości w perspektywie antropologii kulturowej, O koncepcjach tożsamości krytycznie*. Do tych zagadnień włączono również rozważania nad dziejami i współczesną kondycją inteligencji polskiej i europejskiej, z tym z kolei łącząc pewne wybrane kwestie, dotyczące losów szkolnictwa wyższego. Tym ostatnim tematowi poświęcono trzy sesje – sesje III: *Czy zanik inteligencji w Polsce?*, poświęconą pamięci Profesora Jana Szczepańskiego, VIII:

Rol' inteligencji w kulturze: problema wzajemności wst' – naród i Fienomen pieremieszczonnych wuzow: perspektivy izuczenia (na primierie Warszawskiego [Rostowskiego] uniwersiteta i Warszawskiego [Nowoczerkasskiego] politechniczeskogo instituta oraz sesja IX: Inteligencja akademicka a władza: Uniwersytet Warszawski 1916–1989. Przede wszystkim w sesji VIII brali udział goście z Rosji: Anton E. Iwanenko, Andriej A. Kiryłow z Państwowego Uniwersytetu w Rostowie n. Donem i Julia W. Sineokaja z Instytutu Filozofii RAN. W tej ostatniej uczestniczyła też niżej podpisana, zapoznając rosyjskich gości z materiałami do historii Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego.

Rozpoczęte wówczas dyskusje nad problemami inteligencji i szkolnictwa wyższego postanowiono kontynuować. Tym razem gospodarzem był Uniwersytet Rostowski, świętujący w tym roku 90-lecie swojej działalności (1915–2005), a OBTA UW był współorganizatorem przygotowanej przez Uniwersytet Rostowski konferencji. Organizatorzy określili ją mianem międzynarodowej, chociaż udział w niej wzięli przedstawiciele tylko dwóch krajów – Rosji i Polski. Polskę reprezentowało czworo uczestników: prof. dr Jerzy Axer, dyrektor OBTA UW, prof. Andrzej Tymowski (American Council of Learned Societies, OBTA UW), dr hab. Zoja Morochojewa (OBTA UW) i dr Joanna Schiller (IHN PAN); pozostali przybyli z różnych części Rosji – z Moskwy, Kazania, Samary, Woroneża, Nowoczerkasska i Kubania. Najlicniejszą grupę stanowili oczywiście gospodarze, jako reprezentanci rostowskich wyższych uczelni. Wygłoszono niemal wszystkie z zaplanowanych w programie 45 referatów, a w obradach brało również udział dość liczne grono dyskutantów.

Pierwszy dzień obrad, poprzedzony uroczystym otwarciem konferencji przez władze Państwowego Uniwersytetu w Rostowie, był wspólny dla wszystkich uczestników. Plenarne

referaty wygłosili: Igor W. Kondakow z Rosyjskiego Państwowego Humanistycznego Uniwersytetu w Moskwie, Wiktor P. Makarenko z Państwowego Uniwersytetu Rostowskiego, Anatolij E. Iwanow z Instytutu Rosyjskiej Historii Rosyjskiej Akademii Nauk i Władimir A. Szkuratow z Uniwersytetu Rostowskiego. I. W. Kondakow rozpoczął swoje wystąpienie *Fienomenologia russkoj inteligencii w XX w.: osnownyje diskursy i koncepcii (Fenomenologia rosyjskiej inteligencji w XX w.: podstawowe dyskusje i koncepcje)* od przedstawienia funkcjonujących w dotychczasowej historiografii definicji inteligencji. Zwrócił uwagę na liczne spory, jakie towarzyszą próbom określenia, czym jest inteligencja i kogo należy zaliczać do tej grupy społecznej. Najczęściej rosyjscy badacze posługują się funkcjonującą i w naszej literaturze definicją, że inteligencja jest grupą ludzi zawodowo zajmujących się pracą umysłową lub artystyczną, że praca ta stanowi ich główne źródło utrzymania i że posiadają oni odpowiedni cenzus wykształcenia, umożliwiający im wykonywanie tego rodzaju pracy. Ale, tak jak i w naszej historiografii, definicja ta jest podważana przez zwolenników bardziej „elitarnego” pojęcia inteligencji, które zdecydowanie zawęża krąg osób zaliczanych do tej warstwy. Według tej definicji, inteligencję stanowi sama tylko, najwyższa pod względem umysłowym i moralnym, część pracowników umysłowych. Wokół tego ostatniego sformułowania trwają ciągle spory, czy mówimy tu o inteligencji czy raczej o elicie intelektualnej, co nie jest, rzecz jasna, tożsame. Problem definicji szczególnie ostro wystąpił w dyskusji po referacie A. E. Iwanowa – *Diplomirowannyje specialisty i inteligencja w Rossii w konce XIX – naczale XX bb.: k woprosu sootnoszenia poniatij i socjalnych funkcij (Dyplomowani specjalisci i inteligencja w Rosji w końcu XIX – początkach XX wieku: kwestia wzajemnych pojęć i funkcji społecznych)*. Autor zdecydowanie utożsamiał ludzi legitymujących się wyższym wykształceniem, czy to uniwersyteckim, czy zdobytym w innych wyższych uczelniach, z pojęciem inteligenta. Jego zdaniem, wyższe uczelnie były głównym „producentem” inteligencji; z ich murów wyszło do końca XIX wieku ponad 150 tysięcy dyplomowanych specjalistów. Posiadanie wyższego wykształcenia było jedną z ważniejszych oznak przynależności do elity społecznej. Takie zjawisko nie dziwi, szczególnie w carskiej Rosji,

gdzie w świetle danych Pierwszego Powszechnego Spisu Ludności w Imperium Rosyjskim z 1897 roku, odsetek osób umiejących czytać i pisać wynosił 22,1%¹, w tym osób ze średnim i wyższym wykształceniem było niewiele ponad 1%. Mimo to jednak, stwierdzenia referenta wywołały burzliwą dyskusję – twierdzono, że nie można mechanicznie utożsamiać absolwentów wyższych uczelni z pojęciem inteligentów. Zdaniem oponentów, rosyjski uniwersytet w XIX w. kształcił w przeważającym stopniu późniejszą państwową kadreż urzędniczą, której duża część, ślepo wykonująca odgórne rozkazy, była jak najdalsza od wszelkich ideałów, moralnych i umysłowych, mających cechować inteligencję. Oliwy do ognia tej dyskusji dołał kolejny referent, uosabiający zresztą swoim wyglądem potoczne wyobrażenie o rosyjskim „białym” inteligencie, W. A. Szkuratow. Z profesji psycholog, zaprezentował etapy „duchowego” rozwoju rosyjskiej inteligencji w latach 1700–2005. Jego zdaniem, o ile w Europie funkcjonował platoński podział społeczeństwa na tych co rządzą i myślą, tych co wojują i tych co pracują, w Rosji powstał układ dwudzielny: władza i naród. Powstająca w Rosji inteligencja, w świetle pierwszej z przytoczonych definicji, była inteligencją „rządową”. Uniwersytety przygotowywały urzędników, profesorowie byli „czynownikami”, ustalono ściśle kryterium awansów społecznych i przywilejów związanych z wykształceniem. Szczególną cechą Rosji było odgórne „ustanowienie” pracy umysłowej. Przejście od inteligencji „rządowej” do „nierządowej” nastąpiło wtedy, kiedy część tej pierwszej zaczęła mieć swój własny pomysł na siebie. Ci studenci i profesorowie, którzy nie chcieli być „czynownikami”, zaczęli dryfować, często w niewiadomym kierunku, ale najczęściej wbrew rządowi i istniejącym układom społecznym. W ten sposób, w Rosji część inteligencji była rządowa, a druga część wyszła, czasem znacznie, poza te ramy, tworząc *quasi* duchowy stan społeczny (autor świadomie używał pojęcie *stan* z uwagi na realia XIX–wiecznej Rosji). Procesy te zachynają się na szerszą skalę w okresie rosyjskich wielkich reform i trwają aż do rewolucji 1917 r. Było to umysłowe przebudzenie w Rosji, takie jak w Niemczech w pierwszej połowie XVI w., Anglii w pierwszej połowie XVII w. czy we Francji w wieku XVIII. O ile na Zachodzie Europy, powstanie inteligencji było wynikiem procesów ekonomicznych, w Rosji inteligencja

powstała z literatury. Książki i grube czasopisma stały się politycznymi organami inteligencji, orężem, którym tworząca kulturę duchową inteligencja, walczyła z tradycją, stanowym układem społecznym itd. W Rosji, zdaniem referenta, inteligencja to przede wszystkim pojęcie polityczne, a stanowiący ją ludzie to bardziej grupa wyobrażeniowa niż realnie istniejąca warstwa społeczna. Losy tej grupy były szczególnie ciężkie w XX wieku – mówił o tym I. W Kondakow. Przytoczył słowa Lenina, który na pytanie, co ma być z inteligencją w realiach państwa radzieckiego, odpowiedział: Jak to co? Wyrzniemy ją! Owo „wyrznięcie” inteligencji przebiegało dość sprawnie w czasie wojen, terroru, ale jednocześnie następował proces adaptacji ocalałej „starej” inteligencji i tworzenie się nowej, radzieckiej. Obecnie, zdaniem referenta, następuje marginalizacja znaczenia inteligencji, która schodzi na daleki plan w rosyjskiej kulturze i życiu społecznym. Dzisiejsi studenci w coraz mniejszym stopniu są inteligentami. Wsparł go prof. A. E. Iwanow, mówiąc, że choć specjalistów jest coraz więcej, to intelektualistów coraz mniej. Inteligencja się degeneruje i, zdaniem Kondakowa, w XXI wieku rosyjska inteligencja nie ma przed sobą żadnej przyszłości. Te dość minorowe nastroje podziela i większość polskiej inteligencji – nauczyciele akademicy, bibliotekarze, intelektualści wyrażają podobne opinie o pogarszającej się z roku na rok jakości studentów, niechęci do czytania książek, podejmowania wysiłków intelektualnych, brania na swoje barki odpowiedzialności za rozwój kultury i życia duchowego kraju.

Po południu odbyły się obrady Okrągłego Stołu, poświęcone dyskusji nad niedawno wydanym rosyjskim przekładem *Historii Polski* Michała Tymowskiego, Jana Kieniewicza i Jerzego Holzera. Większość rosyjskich dyskutantów pozytywnie oceniła książkę, podkreślając obiektywizm autorów, przejawiający się w wyważonych opiniach, braku emocjonalnego podejścia do drażliwych w naszej historii tematów. Wydanie książki uznano za kolejny, ważny etap w naukowej, spokojnej, merytorycznej dyskusji nad wspólnymi dziejami.

W drugim dniu konferencji, obrady toczyły się w dwóch sekcjach. Pierwsza kontynuowała rozpoczęte poprzedniego dnia dyskusje nad genealogią inteligencji. Obradom przewodniczyli prof. Andrzej Tymowski i doc. Andriej Kiryłłow z Rostowa, a jedyny w tej

sekcji referat ze strony polskiej wygłosiła doc. Zoja Morochojewa *Inteligencja w kontakcie kultur: problemy sensu i przyczynności (Inteligencja w kontakcie kultur: problemy znaczenia i przyczynowości)*.

Wiodącym tematem sekcji drugiej były dzieje szkolnictwa wyższego. W nawiązaniu do problematyki grudniowej Sesji Naukowej w Warszawie, tytuł sekcji brzmiał *Fienomen pieremieszczonych wuzow – polskiej i rosyjskiej opyt (Zjawisko przenoszonych wyższych uczelni – polskie i rosyjskie doświadczenia)*. Obrady prowadzili prof. A. E. Iwanow z Moskwy i niżej podpisana. Jako pierwsza wystąpiła Elena A. Wiszlenkowa z Uniwersytetu Kazańskiego z referatem *Radikalnaja inteligencja kak „pobocznyj produkt” uniwiersitijskoj kultury Rossii XIX w. (Radikalna inteligencja jako „uboczny produkt” uniwersyteckiej kultury Rosji w XIX wieku)*. Referentka jest autorką wydanej w 2003 roku, z okazji obchodów 200-lecia Uniwersytetu Kazańskiego, książki *Kazanskij uniwersitet Aleksandrowskoj epochi: albom iz nieskolkich portrietow i jej wystapienie* dotyczące przede wszystkim skutków kazańskiej działalności Michaiła Magnickiego, symbolizującej przejście od liberalnej do reakcyjnej polityki uniwersyteckiej. Jego kilkuletnie kuratorstwo w Okręgu Naukowym Kazańskim uchodzi w dotychczasowej literaturze za okres znaczącego pogorszenia się sytuacji oświaty, a zwłaszcza Uniwersytetu Kazańskiego, sam zaś Magnicki określany jest mianem reakcjonisty i obskuranta. Referentka zwróciła uwagę na radykalizację nastrojów części profesury i studentów pod wpływem niezliczonych instrukcji, słanych przez Magnickiego z Petersburga (tak bowiem zarządzał powierzonym sobie Okręgiem), ingerujących w najdrobniejsze kwestie uniwersyteckie, jednocześnie jednak starała się podważyć funkcjonujące i powtarzane przez kolejne pokolenia historyków mity związane z osobą Magnickiego, wykazując, że skutki jego działalności były również pozytywne. Przykładem choćby kwestia stosunku Magnickiego do uniwersyteckiej profesury. Pisano, że Magnicki, zaraz po przyjeździe do Kazania, wyrzucił 11 najlepszych profesorów z powodu politycznej nieprawomyślności. Interpretowano ten fakt jako dowód wsteczności i obskurantyzmu kuratora. Tymczasem bliższe przyjrzenie się sylwetkom zwolnionych profesorów pokazało, że przyczynami dymisji były głównie zły stan zdrowia spowodowany

ich bardzo zaawansowanym wiekiem (jak spariżowany S. S. Pietrowskij), niedostateczne przygotowanie naukowe, niski poziom moralny lub alkoholizm. Tezy tej bronił fakt, że Magnicki interesował się losami zwolnionych i w kilku przypadkach starał się zapewnić im czy to pomoc finansową, czy inną posadę.

Kolejne referaty dotyczyły dziejów Uniwersytetu Warszawskiego. Dostosowując się do wiodącego tematu „pieremieszczonych wuzow”, Joanna Schiller przedstawiła zarys dziejów rosyjskiej polityki uniwersyteckiej w latach 1816–1915, a zwłaszcza te momenty w historii UW, kiedy, głównie z powodów politycznych, władze bądź planowały, bądź realizowały zamysł likwidacji uniwersytetu, albo jego rozbicie na pojedyncze fakultety czy zastąpienie szeregiem szkół specjalnych, lub też przeniesienie go z Warszawy na prowincję albo w głąb Rosji. Takich momentów było w dziejach UW kilka, aż do jego przeniesienia w 1915 r. do Rostowa n. Donem. W Rostowie Uniwersytet funkcjonował jeszcze przez 2 lata pod nazwą „Warszawski”, tak więc w latach 1915–1917 istniały w Europie dwa uniwersytety „Warszawskie” – jeden w Warszawie a drugi w Rostowie. Dopiero decyzją Rządu Tymczasowego z 5 maja 1917 r. nastąpiło oficjalne zamknięcie Uniwersytetu Warszawskiego w Rostowie i jednocześnie ustanowienie z dniem 1 lipca 1917 r. Uniwersytetu Dońskiego. Rosyjscy historycy sporo wiedzą o dziejach Cesaarskiego Uniwersytetu Warszawskiego w Warszawie, natomiast wcześniejszy okres jego działalności jest im bardzo mało znany, stąd i sporo było pytań, dotyczących polskiego szkolnictwa wyższego w latach 1816–1869.

Kolejni referenci przedstawili różne zagadnienia, związane z początkiem wyższej edukacji na Północnym Kaukazie, a są one ściśle związane z warszawskimi uczelniami, a więc Uniwersytetem Warszawskim, Politechniką Warszawską i Warszawskim Instytutem Weterynaryjnym. Wszystkie trzy uczelnie stały się zaczynem wyższej edukacji w obwodzie rostowskim, której dzieje rozpoczyna dopiero wiek XX. W świetle naszej historiografii, zabiegi władz Rostowa o utworzenie w obwodzie wyższej uczelni rozpoczęły się ok. 1910 r. Tymczasem starania takie datują się od 1857 r., kiedy na ręce ministra oświecenia publicznego Awraama S. Norowa wpłynęła petycja, napisana przez Nestora W. Kukolnika w sprawie założenia uniwersytetu w Taganrogu, „dla ziem

leżących między Morzem Azowskim i Kaspijskim”. Petycja Kukolnika trafiła do rąk ówczesnego kuratora Odesskiego Okręgu Naukowego Nikołaja I. Pirogowa, który uznał, że jeśli już zakładać nowy uniwersytet, to w ludnym, bogatym i ruchliwym ośrodku miejskim. Chodziło oczywiście o Odessę i przekształcenie tamtejszego Liceum Richelieu’go w uniwersytet, co zostało uwieńczone powodzeniem w 1865 r. Wystąpienia Andrieja G. Daniłowa, Andrieja A. Dancewa, Andrieja L. Bojki i Olgi I. Bieżugłowej dotyczyły pierwszego okresu działalności UW i Politechniki w Rostowie i Nowoczerkassku – mówiono o profesorach, studentach, o problemach natury organizacyjnej i materialnej – i o problemach natury emocjonalnej, związanych z przenosinami uczelni.

Michaił D. Karpaczow z Uniwersytetu w Woroneżu przedstawił bardzo interesujący referat o początkach uczelni, która z kolei bierze swój rodowód z Uniwersytetu w Jurjewie (Dorpacie) – ten ostatni został w 1918 r. przeniesiony do Woroneża. Niewiele brakowało, aby wcześniej, w 1906 r., w Woroneżu znalazł się Uniwersytet Warszawski, i tam bowiem toczyły się rozmowy o jego przeniesienie w okresie strajku i bojkotu warszawskich studentów.

Z polskiego punktu widzenia, ciekawe było wystąpienie prezesa Towarzystwa Dońskiej Polonii, Bronisława Radiszewskiego. Według ostatniego spisu ludności, w 2002 r. w obwodzie rostowskim mieszkało 2015 Polaków, z czego najwięcej, bo 711, w samym Rostowie, a najmniej – 155 – w Taganrogu. Zdaniem referenta, te dane są znacznie zaniżone; według jego szacunków Polaków jest przynajmniej 2,5 razy więcej. Pierwsi Polacy pojawili się na ziemiach południowej Rosji w okresie wojen napoleońskich. W okresie do rewolucji październikowej, Polacy mieli w Rostowie swój klub, działało 10 polskich organizacji kulturalnych, religijnych, towarzyskich, powstała polska biblioteka. Przy ulicy M. Gorkiego znajdował się polski kościół. W jego pobliżu znajdowała się polska szkoła, której budynek się zachował a także ocalały jej archiwum. Z chwilą przeniesienia UW do Rostowa, powstał Związek Polskiej Młodzieży, skupiający głównie młodzież uniwersytecką (wg archiwalnych danych, w 1916 r. na uniwersytecie było 155 rzymskich katolików, którzy stanowili 7,4% ogółu studentów²). Również w Nowoczerkassku Polacy mieli swój kościół, słynny z pięknych organów. Wśród polskiej społeczności

wielu było uczonych, ludzi kultury, którzy zasłużyli się dla rozwoju życia naukowego i kulturalnego Północnego Kaukazu. I dzisiaj Towarzystwo Dońskiej Polonii wydaje bezpłatne pismo, co prawda w języku rosyjskim, informujące o historii i teraźniejszości życia Polaków, ich działalności i inicjatywach kulturalnych.

W polski kontekst wpisał się także referat Walerii W. Mobek z Instytutu Słowianoznawstwa RAN, która przedstawiła współczesną historiografię dotyczącą polskich studentów w rosyjskich uniwersytetach. Z jej wypowiedzi wynikało, że referentce są dobrze znane zarówno starsze jak i najnowsze polskie opracowania tego zagadnienia. Padaly dobrze nam znane nazwiska, od Ludwika Janowskiego poczynając, przez Jerzego Różewicza, Wiktorię Śliwowską, Franciszka Nowińskiego i innych.

Większość pozostałych referatów dotyczyła w głównej mierze zagadnień rostowskiej wyższej edukacji w okresie radzieckim. Ich autorzy ukazali rozwój szkolnictwa wyższego – powstawanie wyższych uczelni różnych typów (dzisiaj Rostów ma trzy uniwersytety, a w sumie 16 szkół wyższych), ich wpływ na rozwój miasta. Na tle burzliwych losów politycznych w XX

wieku pokazano trudne losy rosyjskiej inteligencji związanej ze szkolnictwem wyższym.

Ostatni dzień konferencji, posiedzenie plenarne wszystkich uczestników, był swoistym podsumowaniem pracy obu sekcji. Obie strony zadeklarowały chęć nawiązania bliższej współpracy. Czy to się uda – trudno powiedzieć. Najcenniejsze są, jak się wydaje, i najwięcej rokujące na przyszłość, osobiste kontakty z uczestnikami konferencji, uzyskane od nich informacje o świeżo wydanych książkach, o zasobach archiwalnych, o kierunkach podejmowanych badań. Po tym względem, konferencję w Rostowie można uznać za bardzo owocną.

Joanna Schiller

¹ *Piervaja vsieobščaja pierepis' nasielienia Rossijskoj imperii, 1897 g. Obščij svod po imperii rezultatov razrabotki dannyh piervoj vsieobščej pierepisi nasielienia, proiźviediennoj 28 janvaria 1897 g.*, t. 1, S.Peterburg 1905; cyt za A. G. Daniłow, *Inteligencja juga Rossii v konce XIX – načale XX veka*, Rostov-na-Donu 2000, s. 6.

² Gosudarstviennyj Arhiv Rostovskoj Oblasti, f. 527, op. 1, d.79, k. 64.

